
Tradycyjne uprawy roli w gospodarstwach chłopskich na Mazurach i Warmii w XIX i XX wieku : (obrona pracy doktorskiej Józefa Wieczerezaka z Olsztynka

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 339-343

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRONIKA NAUKOWA WOJEWÓDZTWA OLSZTYŃSKIEGO

TRADYCYJNE UPRAWY ROLI W GOSPODARSTWACH CHŁOPSKICH NA MAZURACH I WARMII W XIX I XX WIEKU

(OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ JÓZEFA WIECZERZAKA Z OLSZTYNKA)

W dniu 30 czerwca 1966 r. na posiedzeniu Rady Wydziału Rolniczego WSR-u w Olsztynie odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgra Józefa Wiczerzaka pt. *Tradycyjne uprawy roli w gospodarstwach chłopskich na Mazurach i Warmii w XIX i XX wieku*.

Po otwarciu posiedzenia dziekan Wydziału Rolniczego doc. dr Benon Polakowski przedstawił życiorys i dorobek naukowy doktoranta. Następnie J. Wiczerzak podał główne tezy swojej pracy.

Praca obejmuje łącznie 364 strony maszynopisu, 23 kartogramy, 77 fotografii, 8 tablic statystycznych, słowniczek nazw gwarowych i wykaz informatorów oraz zbadanych wsi, jak również zestawienie wykorzystanej literatury. Ogółem rozprawa składa się z wstępu, 5 rozdziałów podstawowych oraz przeglądu dotychczasowej literatury i zakończenia.

Autor postawił sobie dwa zasadnicze zadania: odtworzenie dawnej gospodarki rolnej ze szczególnym uwzględnieniem technik uprawy roli, narzędzi pracy oraz uprawianych roślin użytkowych i ich wpływu na współczesne metody gospodarowania, jak również przebadanie sprawy stosowania w XIX i XX w. na Mazurach i Warmii technik obróbki roli i narzędzi ornych typowych dla sąsiednich regionów Polski.

W rozdziale I omówiono środowisko geograficzne i demografię opisywanego terenu. Wskazano, że region mazursko-warmiński o dużym zróżnicowaniu terenu, dużej liczbie jezior, o dość znacznej różnorodności gleb i nieco odmiennym klimacie, ma duży wpływ na kształtowanie się takiej a nie innej gospodarki rolnej, na uprawy odpowiednich odmian roślin użytkowych czy też stosowania technik obróbki roli. W rozdziale tym przedstawiono współzależność wpływów kulturowych ludności polskiej, niemieckiej i litewskiej.

W rozdziale II naszkicowano stosunki gospodarczo-społeczne na wsi mazursko-warmińskiej w XIX i XX wieku. Pokazano stan gospodarczy wsi przed uwłaszczeniem, sposób jego przeprowadzenia, korzyści dla gospodarki chłopskiej, jak również separację i komasację i ich skutki. W końcu omówiono gospodarkę chłopską w jej historycznym rozwoju ze szczególnym uwzględnieniem stanu w XIX i XX wieku. Na tym kończą się rozdziały będące wstępem do właściwego tematu pracy.

W rozdziale III pt. *Tradycyjne narzędzia uprawy roli* przedstawiono rozwój narzędzi ornych stosowanych na omawianym terenie w okresach historycznych aż do końca pierwszej ćwierci obecnego wieku. W szczególności jednak zajmowano się narzędziami używanymi tu w XIX i XX wieku. Opisano ich konstrukcję, technikę budowy, tworzywo oraz sposób posługiwania się nimi.

Do najstarszych narzędzi ornych na terenie Mazur i Warmii zaliczyć należy sochę. Była ona typowym narzędziem związanym z techniką wypaleniskową i dlatego też na omawianym terenie stosowano ją od dawna. Można było sochą spulchniać nawet najtwardszy ugor i to przy użyciu jednej pary wołów. Obróbce roli przy pomocy sochy poświęcono wiele uwagi nie tylko ze względu na to, że związana ona była najdłużej z omawianym terenem, ale w większej mierze dlatego, że jej pewne elementy jak np. odkładanie zw. „policami”, zostały przeniesione do współczesnych plugów wieloskobowych produkcji fabrycznej.

Drugim powszechnie używanym narzędziem w obróbce roli było radło. Wszyscy są zgodni co do tego, że przybyło ono na te tereny nieco później i używane było równolegle z sochą. W początkach XIX wieku funkcja jego z narzędzia ornego zmieniła się na obsypnik. Nastąpiło to w związku z wprowadzeniem na tym terenie upraw ziemniaka. Początkowo radła wyrabiali w sposób prymitywny w całości z drewna sami wieśniacy, następnie stelmachowie, a w początkach obecnego wieku z żelaza kowale. Funkcję i formę dawnych radel w całości przeniesiono na radła współczesnej konstrukcji fabrycznej. Zmieniono jedynie tworzywo oraz mechanizmy regulujące np. szerokość czy głębokość redlenia.

Dużą grupę narzędzi ornych stanowią pługowce i pługi.

Jeżeli chodzi o pługowce, to stosowano je w omawianym okresie jedynie w pow. ostródzkim, nidzickim i szczycieńskim. Konstrukcja ich podobna jest do pluga, posiada jedynie długi grządziel sięgający do głów ciągnących ją wołów względnie krów. Efekty orki były mniej więcej takie same jak i pługiem, z tym, że przy pługowcach wykonywanych w całości z drewna ziemia zsuwała się z trudem po drewnianych odkładnicach. Aby temu zaradzić, zamieniono odkładnice drewniane na żelazne. Tutaj, podobnie jak i przy radle, wszystkie elementy składowe pługowcy poza grądzielą, zostały przejęte przez pługi fabryczne.

Pługi drewniane albo żelazne kowalskiej roboty stosowano rzadko na omawianym terenie, jedynie majątki, względnie większe gospodarstwa chłopskie stosowały je i to pod koniec XIX wieku. Gospodarstwa chłopskie posługiwały się sochami lub rzadziej pługowcami.

Bardziej interesująco przedstawia się ewolucja narzędzi pomocniczych — bron, którymi można było zaoraną ziemię należycie wyrównać, rozkruszyć bryły, spulchnić czy pokryć zasiane ziarno lub oczyścić pole z chwastów. W XIX i XX w. na omawianym terenie spotykano nieomalże wszystkie typy bron, które na innych terenach Słowiańszczyzny występowały na przestrzeni wieków. Dzisiejsza brona żelazna, fabrycznej konstrukcji, wielosegmentowa posiada długą ewolucję. W pow. oleckim jeszcze w drugiej połowie ubiegłego wieku stosowano brony wierzchołkowe, wykonane z kilku wierzchołków drzew z poobcinanymi gałęziami połączonych razem. Następnie występują brony beleczkowe różnych typów o drewnianych i żelaznych zębach. Istniało jeszcze wiele innych odmian, które w konsekwencji dały początek współczesnym bronom żelaznym wielosegmentowym.

Inną grupę narzędzi ornych stanowią spulchniacze, które zaliczyć można do narzędzi stojących na pograniczu bron i plugów. Tu również istnieje duża różnorodność form, które w rezultacie dają współczesny tzw. kultywator czy sprężynówkę.

Podsumowaniem niejako badań tradycyjnych narzędzi ornych omawianego terenu i powiązanie dawnych form ze współczesnymi jest usystematyzowanie ich w pewne grupy wyróżniające się określonymi cechami wspólnymi. Tu

ogólnie można stwierdzić z dużą dozą pewności, że omawiane narzędzia orne używane były przez ludność sąsiednich regionów Polski, a zatem nasuwa się odpowiedź na zasadniczą tezę pracy, że tereny Mazur i południowej Warmii stanowią, jeżeli chodzi o stosowane narzędzia uprawy roli, dalsze przedłużenie ziem polskich w kierunku północnym, a nie jak to twierdzą niektórzy niemieccy autorzy przedłużeniem ziem niemieckich. Drugą tezą jest ściśle powiązanie dawnych form narzędzi obróbki roli ze współczesnymi.

W rozdziale IV *Techniki uprawy roli* przedstawiono tradycyjne techniki uprawy roli, które obejmują takie zabiegi agrotechniczne jak płodozmiany, nawożenie, orkę i bronowanie.

Jeżeli chodzi o stosowane płodozmiany, to system wielopolowy został zapoczątkowany w drugiej połowie ubiegłego wieku i to przede wszystkim na majątkach lub w większych gospodarstwach chłopskich. Gospodarstwa chłopskie najdłużej trwały przy systemie trójpolowym. Wprowadzenie płodozmianów zwiększyło znacznie plony oraz podniosło kulturę roli, ziemia bowiem leżąca odlegość na ogół krótko odpoczywała, a zachwaszczając się utrudniała późniejsze właściwe przygotowanie jej pod zasiew. W rotacji wielozmianowej ugory nie były wykluczone, ale ich częstotliwość była znacznie mniejsza.

W okresie opisywanym duży przełom nastąpił w dziedzinie nawożenia. Czarne i zielone ugory nie wystarczały, zaczęto więc stosować coraz szerzej nawożenie nawozem naturalnym — obornikiem. Hodowano mało inwentarza żywego, tak że nawozu starczało na nawożenia niewielkich polaci ziemi. Korzystano dość często z nawożenia pól namułami rzecznyymi, tzw. szlamem ze stawów i rozlewisk, ziemią bagienną i torfową. W drugiej połowie ubiegłego wieku zaczęto stosować nawozy sztuczne, jednakże traktowano je jako uzupełnienie podstawowego nawożenia obornikiem. W pierwszej kolejności i na szerszą skalę nawozy sztuczne zaczęto stosować na folwarkach i większych gospodarstwach, natomiast w gospodarstwach chłopskich używano je początkowo rzadziej, ze względu na wysoką cenę, trudności transportowe oraz zubożenie warstwy chłopskiej. Mimo to jednak gospodarstwa chłopskie, wprawdzie nie wszystkie, stosowały gips do uprawy np. koniczyzny, grochu i innych roślin. Nawożono również pola wapnem, marglelem i popiołem torfowym, a nawet mieszanką mąki kostnej z importowanym guanem, czyli saletrą chilijską, które mieszano z innymi nawozami.

Z techniką wykonywania orok wiążą się m.in. kształty pól, które z kolei zależą od czynników obiektywnych (położenie geograficzne, klimat, gleby itd.) i subiektywnych, gdzie człowiek przy pomocy takich czy innych narzędzi nadaje gruntom pożądany kształt. Region mazursko-warmiński posiadający stosunkowo mocno pofalowany teren, z dużą ilością zagłębień, sprzyja tworzeniu się pasowego układu pól, gdzie ich szerokość jest jak najbardziej dowolna. Cdnosnie stosowanych technik przy orkach zagonów stwierdzono ich dużą różnorodność. Stosowano przeważnie orki tzw. „zaganiane”, wzgl. „rozganiane”. Orka zagonu zw. zaganianą albo zganianą polegała na tym, że pierwszą skibę odkładano pośrodku zagonu w ten sposób, że wyorana leżała prawie poziomo. Na niej dopiero za drugim i trzecim zagonieniem odkładały się skiby w pewnym nachyleniu w kierunku środka. Podobnie wygląda orka zagonu zwana rozganianą z tą tylko różnicą, że wieśniak rozpoczyna ją od prawego brzegu ziemi odkładając skibę na drugim brzegu pola. Zanotowano również stosowanie orok tzw. na obkoło, czyli w okółkę. Co do liczby stosowanych orok, to zanotowano ich nie więcej niż trzy (nie wliczając podorywek). W większości powiatów stosowano orki wzdłuż i poprzek z odstępem nie mniejszym jak 3 tygodnie. Ugory orano z reguły 3 razy. Pod zasiew żyta orano ziemię nie

więcej jak dwa razy, natomiast pod uprawy wiosenne zwykle 3 razy. Zasiewy rozpoczynano tradycyjnie na Mazurach 12 września, a na Warmii 8 września. Przestrzegano ściśle zasady, by nie siać na uprawianej ziemi wcześniej jak po dwóch tygodniach, gdyż szkodzi to ukorzenieniu się roślin.

Duże znaczenie w uprawach gleby ma bronowanie. Stosowano je podobnie jak orkę, dwu- i trzykrotnie. Zawsze jednak po orce bronowano najpierw wzdłuż, a następnie na poprzek, to samo powtarzano po zasiewie.

Kolejny rozdział pracy traktuje o roślinach uprawianych w omawianym okresie. Przedstawiono w nim nie tylko rośliny zanikające jak np. proso, konopie, len, bobik i groch, ale wykazano również drogi oraz okres przybycia na te ziemie niemal wszystkich roślin do dziś uprawianych. Udowodniono, że już w XIX wieku i wcześniej dużo wagi poświęcał wieśniak doborowi gatunków odmian posiadających jak najwięcej cech dodatnich. Badania uprawianych roślin pozwalają ustalić zakres powiązań i wpływów na współcześnie rozwijające się rolnictwo. Otrzymane w wyniku wieloletnich upraw odmiany i gatunki stanowią materiał wyjściowy do uzyskiwania nowych, coraz lepiej przystosowanych do danych warunków naturalnych, coraz szlachetniejszych i dających większe plony.

W rozdziale opisującym dawną gospodarkę leśną przedstawiono technikę oraz narzędzia służące do zamiany rozległych puszczy leśnych na pola uprawne w wieku XIX jak i w okresach poprzedzających wiek XIX.

Ostatni rozdział poświęcono rozwojowi gospodarki chłopskiej w XX wieku. Zagadnienia opracowane i przedstawione w tym rozdziale mają duże znaczenie dla współcześnie rozwijających się nauk rolniczych. Wykazano w nim narzędzia obróbki roli oraz techniki uprawy roli, które z jednej strony przejawiały wiele dawnych form tradycyjnych, a z drugiej strony poprzez przetwarzanie do dnia dzisiejszego przyczyniły się do przetransponowania ich na współczesne nam rolnictwo. Narzędzia rolnicze są już wykonane w większości z żelaza, splatają się w nich dawne oraz współczesne rozwiązania konstrukcyjne. Ogólny zarys konstrukcyjny narzędzi pozostaje w zasadzie niezmiennym, tylko rozwiązania szczegółów jak np. mechanizmów regulujących nawijają do postępu technicznego. Poprzez zamianę tradycyjnego tworzywa drewnianego, z którego wykonane były wszystkie narzędzia, na żelazne, przedłużono żywotność narzędzi. Wykazano, że współczesna mechanizacja — chodzi tu o narzędzia orne — nie zerwała z tradycyjnymi formami, a tylko rozwija je i to w błyskawicznym tempie.

Nieco odmiennie przedstawiają się techniki obróbki roli. Tutaj współczesne zabiegi agrotechniczne nie mają wiele wspólnego z tradycyjnymi. Nie można bowiem nawiązywać do orok zagonowych, skoro to, ze względu na stosowanie mechanizacji orki, nie jest do pomyślenia. To samo tyczy zasiewów, bronowania czy innych zabiegów obróbki roli. Zachowała się jedynie i jest w tej chwili mocno rozwijana orka okolna. Orka ta posiada dość długą tradycję na tym terenie. W drobnych gospodarstwach indywidualnych zachowały się do dnia dzisiejszego orki zaganiane i rozganiane. Podobne metody orki stosują pegeery i spółdzielnie produkcyjne na mniejszych arealach ziemi.

Po przedstawieniu powyższych tez przez J. Wierczaka głos zabrał recenzent pracy prof. dr A. Zabko-Potopowicz. Omówił wyczerpująco pracę kładąc duży nacisk na zagadnienia historyczne, ujęte w pierwszych dwóch rozdziałach. Jego zdaniem autor zbyt mało uwagi poświęcił socjologicznemu aspektowi omawianych stosunków i procesów. Poruszył również szereg drobnych spraw, które jednak nie mogą mieć większego wpływu na całość pracy. Ogólnie ocenił pracę bardzo wysoko.

W dalszej kolejności dziekan Wydziału Rolniczego doc. dr Benon Polakowski odczytał recenzje prof. dra Bohdana Dederki i prof. dra Jerzego Topolskiego.

W dyskusji nad pracą wziął udział m. in. prof. dr K. Miękus, który poruszył sprawę wyrobu dawnych narzędzi ornych, wpływów dworskich na gospodarkę chłopską itp. Prof. dr Uggla stwierdził konieczność wykonania przez autora mapy poglądowej województwa olsztyńskiego z naniesieniem rozmieszczenia poszczególnych narzędzi ornych.

Na zakończenie doktorant ustosunkował się do uwag zawartych w recenzjach oraz zagadnień poruszonych w dyskusji. Stwierdził, że tezy zasadnicze jego pracy w niczym nie zostały podważone.

W wyniku tajnego głosowania Rada Wydziału Rolniczego Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie jednogłośnie przyjęła pracę doktorską i jednogłośnie nadała Józefowi Wiczerzakowi tytuł doktora nauk rolniczych.